

Na czym polega „uświęcanie nauki”?

Uświęcenie pracy, nauki, jest kluczowe w nauczaniu świętego Josemarii. Ale na czym ono konkretnie polega? Jak się to robi i co się osiąga?

04-12-2024

Początek tej historii często się powtarza

Dzięki pewnemu mechanizmowi, którego być może nie do końca rozumiemy, często zdarza się, że pierwsze momenty historii, które

składają się na nasze życie, są przechowywane w naszej pamięci ze szczególną siłą, która ułatwia ich ponowne przeżycie.

Pierwsza wizyta w Ośrodku Opus Dei może być jedną z takich historii. Każdy z nas ma oczywiście swoje własne wspomnienia. Ale pomimo tej prawie nieskończonej różnorodności doświadczeń, kiedy ktoś dzieli się z nami tymi pierwszymi wrażeniami, nierzadko reagujemy z pewnym zdumieniem: tak jak ja!

Powiązany link: [Materiały dotyczące formacji chrześcijańskiej dla młodych ludzi](#)

Tak; *tak jak ja*. Być może wszyscy bylibyśmy zaskoczeni tym sposobem traktowania Pana w Tabernakulum, mieszanką nadprzyrodzonej czci, czułości i ludzkiej bliskości, która nas urzekła: „to jest najważniejsze miejsce: Oratorium; dlatego witamy się z Panem, kiedy przychodzimy i

żegnamy się z Nim, kiedy wychodzimy”.

W ten sam sposób, gdy oprowadzano nas po domu, byliśmy zaskoczeni, widząc uśmiechnięte twarze ludzi tam przebywających; być może pomyśleliśmy: **Co tu się dzieje?** Coś, co było trudne do zdefiniowania, ale sprawiło, że poczuliśmy się swobodnie. Prawdopodobnie nie zajęło nam dużo czasu, aby odkryć, że było to coś więcej niż tylko Ośrodek, że wszystko, co tam było, było bardziej zgodne ze słowem rodzina niż z jakimkolwiek innym słowem; to właśnie było to coś: **rodzina**, której wszyscy byliśmy częścią. O to właśnie chodziło: o rodzinę, której wszyscy byliśmy częścią. Dlatego było tak dobrze.

Dotarliśmy do **pokoju do nauki**. Zajęliśmy miejsca, może trochę nieśmiało: nie chcieliśmy rozpraszać, zakłócać ciszy i *atmosfery* pracy. I

wtedy... *kolejna* niespodzianka!
Znaleźliśmy się, jak zwykle w
miejscu przeznaczonym do nauki, z
książkami, komputerami, notatkami,
diagramami... Zobaczyliśmy też tych,
którzy mieli krucyfiks, obraz Matki
Boskiej, na stole obok książek... To
nas trochę *dezorientowało*. Być
może nigdy wcześniej nie
widzieliśmy obrazu Matki Boskiej
obok notatek lub innych materiałów
do nauki. Kiedy tylko mogliśmy, w
dyskretny sposób próbowaliśmy
pozbyć się wątpliwości, udając się do
kogoś starszego, kto mógłby
zaspokoić naszą ciekawość: ***hej... a
to...?***

**Nowość, że nauka to coś więcej niż
tylko studiowanie**

I wtedy usłyszeliśmy, być może po
raz pierwszy, to wyrażenie: **to ma
nam przypomnieć, że musimy
uświęcić pracę, którą teraz jest
nauka**. To było coś nowego. Być

może rozumieliśmy, że studiowanie jest czymś potrzebnym, czasem kosztownym, ale potrzebnym, ale od tego do uświęcania go... jest duża przepaść.

*Uświęcenie - kontynuujemy myślenie - musi oznaczać, że jest coś, co jest **blisko** Pana... Ale w rzeczywistości to wciąż za **mało**. To byłaby tylko powierzchowna bliskość. To musi być coś więcej... to coś, moja nauka, jest **dla** Pana, **należy** do Pana!*

To było naprawdę odkrycie, którego dokonywaliśmy, coś znacznie wykraczającego poza to, co kiedykolwiek wyobrażaliśmy sobie, że może być zawarte w pracy, w *moim* studiowaniu.

Cztery podejścia do uświęcenia nauki

Z biegiem czasu będziemy nadal iść naprzód w tej nowości, przyswajając

ją, odkrywając jej kolejne aspekty, co oznacza włączenie jej w nasze życie.

1. *Jeśli moja nauka jest **dla** Niego, to nie mogę zadowalać się studiowaniem, by sobie poradzić, ani by się popisać, to byłoby bardzo podobne do oszukiwania... moja nauka musi być czymś dobrze wykonanym... najlepiej jak potrafię; wtedy mogę powiedzieć: **Panie, dla Ciebie.***
2. To osobiste odkrycie zostało być może potwierdzone, gdy przeczytaliśmy słowa świętego Josemarii to, co przeczuwaliśmy: *Nie należy zapominać, że praca po ludzku godna, szlachetna i uczciwa może — i powinna! — zostać wyniesiona do porządku nadprzyrodzonego i stać się zajęciem Bożym^[1].*
3. **Boże zajęcie... dokładnie!!!**
Moja nauka nie jest już tylko

czymś dla Pana, ale jest Boża, Jego, a to można osiągnąć tylko wtedy, gdy On mi pomoże... i jestem zdeterminowany, aby uczyć się, pracować, tak jak On sam by to zrobił. Przede mną długa droga... ale nie jestem zniechęcony, w rzeczywistości jest to... nadzwyczajne!!! nie ma chwili, kiedy nie mogę być z Jezusem; nigdy bym o tym nie pomyślał. Myślałem, że dzieje się to tylko wtedy, gdy się modłę, gdy idę na Mszę Świętą... ile tu jest ukryte, zasłonięte, czego wcześniej nie umiałem dostrzec...

4. Zauważmy ponadto, że jeśli podczas nauki możemy być z Panem, oznacza to, że możemy zamienić naukę w coś bardzo podobnego do rozmowy z Nim: *godzina nauki w życiu nowoczesnego apostoła jest godziną modlitwy^[2]*. Ale nie martw się, to wszystko jest

częścią tego Bożego czegoś, co musimy odkrywać stopniowo...
[3]

5. Być może pewnego dnia, po wielu godzinach nauki w tym samym miejscu, zauważyłeś coś, co było częścią dekoracji i co już widziałeś, ale co teraz **mówiło ci coś więcej:**
Krucyfiks, wizerunek Panny Marii i MANDATUM NOVUM (Przykazanie nowe daję wam...)
[4]. I wszystko się połączyło, wszystkie elementy układanki były tam: wysiłek, miłość, Chrystus i, zawsze, towarzystwo Naszej Matki.

Uświęcanie pracy, uświęcanie nauki: wyzwanie...

[1]Kuźnia, 687.

[2]Droga, 335.

[3]Namiętnie kochać świat, 114.

^[4] Słowa Pana z Ewangelii według świętego Jana, które zwykle znajdują się w pokojach do nauki w Ośrodkach Opus Dei.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/na-czym-polega-uswiecanie-nauki/> (19-03-2026)